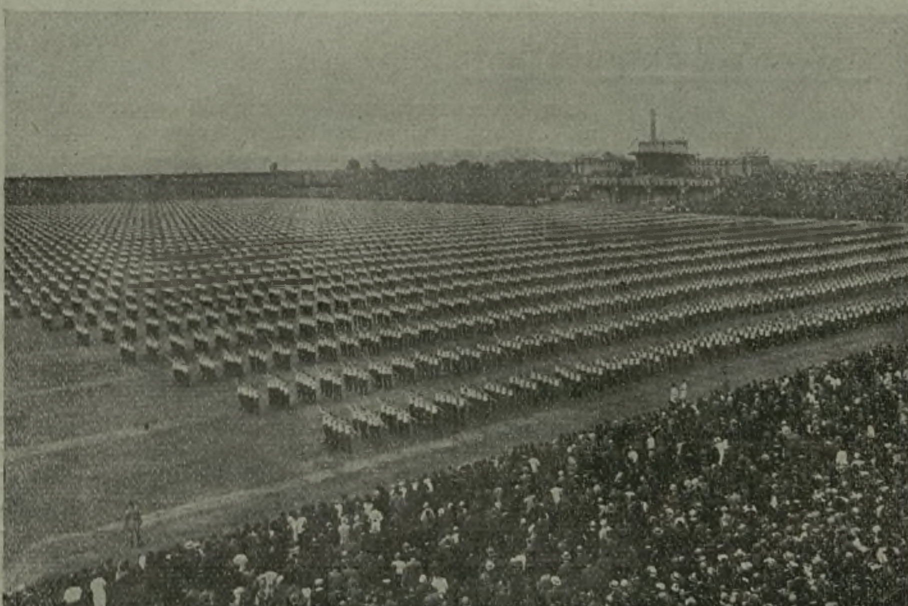
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN
ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK XLIX. WARSZAWA, W KWIETNIU 1932 R. Nr. 4



Boisko zlotowe w Pradze Czeskiej. Do art. dha V. Stepanka.

ADRESY WŁADZ

ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" w POLSCE.

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU, **Warszawa, ul. Szopena 3, tel. 8-66-80.**

Konto czekowe P. K. O. 5589.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	**Kraków, ul. Wolska 27.** — Konto P. K. O. 412.320.
MAŁOPOLSKIEJ	**Lwów, ul. Sokoła 7.** — Konto P. K. O. 101.421.
MAZOWIECKIEJ	**Warszawa, Jerozolimska 37,** mieszk. dha dra Drabczyka— Konto P. K. O. 10.545.
POMORSKIEJ	**Grudziądz, Mickiewicza 22.** — Konto P. K. O. 209.838.
ŚLĄSKIEJ	**Katowice, ul. ks. Damrota 8.** — Konto P. K. O. 301.550.
WIELKOPOLSKIEJ	**Poznań, plac Ś-to Krzyski 3.** — Konto P. K. O. 205.211.
VII WE FRANCJI.	**Lens, 24 rue de la Gare, (Pas-de Calais).**

Warunki prenumeraty: rocznie zł. 7.—, półrocznie zł. 3.50, kwartalnie zł. 2.—, pojedyńczy numer gr. 60.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 666-70, konto P.K.O. Nr. 3852.

Redaktor: *Antoni Bogusławski.*

Redaktor odpowiedzialny: *Jan Dann.* Sekretarz redakcji: *Jerzy Bokiewicz.*

Wydawca: *Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.*

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK XLIX. WARSZAWA, W KWIETNIU 1932 R. Nr. 4

DZIAŁ URZĘDOWY.

Przewodnictwo Związku niejednokrotnie w komunikatach swych wyjaśniało, że ani gniazda sokole w całości, ani poszczególni druhowie — w mundurach sokolich, a więc występując w charakterze sokolim — nie mają prawa brać jakiegokolwiek udziału w zebraniach politycznych.

Sokolstwo polskie, stojąc na gruncie narodowym, występuje zawsze tam tylko, gdzie w grę wchodzą interesy ogólno - narodowe, żadnego atoli udziału w sprawach polityki bieżącej nie bierze.

Takie stanowisko zajęło sokolstwo polskie od pierwszych chwil swego istnienia i takiego stanowiska broni dotychczas niewzruszenie, zgodnie z niejednokrotnemi uchwałami rady związkowej.

Poszczególni członkowie „Sokoła" mają bezsporne prawo, więcej nawet: jako obywatele kraju — mają obowiązek uczestniczenia w życiu politycznem wedle swych osobistych przekonań, ale w charakterze wyłącznie osobistym, nigdy zaś sokolim, i przy zachowaniu w swej działalności politycznej — godności i prawości, jakie każdego sokoła cechować powinny.

Przewodnictwo Związku uważa za konieczne przypomnieć wszystkim sokołom powyższe zasady, gdyż zachodzą od czasu do czasu wypadki naruszenia tych zasad, co zdarza się szczególniej w gniazdach, niedawno powstałych i jeszcze niedostatecznie wyrobionych.

Wykroczenia przeciw tym zasadom, z uwagi na dobro naszej organizacji sokolej, powtarzać się w żadnym razie nie powinny.

Warszawa, w kwietniu r. 1932.

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU.

KOMUNIKAT ZLOTOWY.

Uchwałą zarządu Związku z dnia 13 marca r. b. został powołany do życia komitet zlotowy na zlot sokolstwa słowiańskiego w Pradze Czeskiej w r. b.

Przewodniczącym komitetu jest dh. wice-prezes Związku Witold Tyrakowski.

Członkami: dh. wice-prezes Związku Michał Terech, dh. naczelniczka związkowa Jadwiga Zamoyska, dh. skarbnik Związku Jan Matuszewski, dh. gospodarz Związku Franciszek Przeździecki.

Oprócz wyżej wymienionych członków, przebywających w Warszawie, komitet zaprosił w charakterze członków — korespondentów komitetu szereg druhów z różnych dzielnic.

We wszystkich sprawach, związanych ze zlotem w Pradze, należy zwracać się bezpośrednio do komitetu zlotowego w Warszawie (Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce, Warszawa, ul. Szopena 3, tel. 8-66-80).

Komitet zlotowy zwraca się do wszystkich druhen i druhów, ażeby możliwie najliczniej wzięli udział w zlocie i by zgłoszenia swoje nadesłali jak najprędzej drogą służbową komitetowi zlotowemu. Niezależnie od wysłania zgłoszenia drogą służbową, pożądane jest przesłanie bezpośrednio odpisu zgłoszenia do komitetu zlotowego.

Rychłe zebranie, jeżeli nie ścisłej, to przynajmniej przybliżonej ilości jadących do Pragi, jest konieczne dla uzyskania odpowiedniej ilości paszportów.

Komitet zlotowy musi uprzedzić, że zajmujące się wydaniem paszportów władze państwowe żądają od nas podania liczby jadących i że przyznanej ilości już nie zmienią, a w związku z tem komitet późniejszych zgłoszeń przyjmować nie będzie. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 1 czerwca r. b.

Druhowie w wieku poborowym i rezerwiści muszą się postarać w odnośnych P. K. U. o zezwolenie na wyjazd zagranicę, bez którego nie mogą otrzymać paszportów.

Wszyscy jadący na zlot muszą:

1) *być odziani w przepisowy strój sokoli,*
2) *posiadać legitymację członkowską i opłaconą składkę za 1-sze półrocze r. b.*
3) *znać musztrę,*
4) *podporządkować się bez zastrzeżeń obowiązującym przepisom sokolim i regulaminowi przejazdowemu, który będzie podany do wiadomości,*
5) *wziąć bez wyjątków udział w pochodzie przez Pragę,*
6) *wszyscy druhowie do 35 lat, a druhny do 30 — wziąć udział czynny w ćwiczeniach.*

Wyjazd do Pragi Czeskiej na zlot, gdzie będą zebrane setki tysięcy sokołów z całego świata słowiańskiego, gdzie będą obecni przedstawiciele stowarzyszeń gimnastycznych z całego kontynentu, będzie dla nas egza-

minem sprawności organizacyjnej. Egzamin ten musi wypaść po każdym względem bez zarzutu. Nie zapominajmy, że my, sokoli polscy, będziemy tam specjalnie obserwowani. To też komitet zlotowy zdaje sobie z tego sprawę i uprzedza, że dokładając ze swej strony wysiłku, aby wyjazd udał się jak najlepiej i dał jak najlepsze rezultaty — ze swej strony wymagać będzie wiele od uczestników zlotu i nie zawaha się przed stosowaniem wszystkich rozporządzalnych rygorów do tych druhów, którzy nie zechcą wypełniać obowiązujących przepisów i rozporządzeń.



Drużyna dłoniówki gniazda-macierzy we Lwowie, która w dniach 21 i 22 lutego r. b. w Łodzi zdobyła wicemistrzostwo Polski.

BRATERSTWO SOKOLE W BIEDZIE.

Wzmagające się w naszym kraju bezrobocie wytrąca poza nawias normalnie zarobkujących obywateli całe, coraz większe, rzesze. W szczególności w okręgach przemysłowych bezrobocie daje się odczuwać silniej, dotkliwiej i może spowodować jak najgorsze skutki.

Należy ufać, że zło jest objawem przejściowym i że fala przesilenia gospodarczego, ogarniająca świat cały, odpłynie, jak przyszła. Tymczasem jednak obowiązkiem każdego uczciwego obywatela, mającego możność potemu, jest jej zapobiegać, tak samo, jak obowiązkiem obywateli, dotkniętych kryzysem, jest nie dać się opanować zwątpieniu i rozpaczy.

W tej ciężkiej chwili myśl nasza zwraca się przedewszystkiem ku braciom-sokołom, których tylu mamy pośród rzesz pracujących. Ufamy,

że, jak zawsze, dadzą oni przykład rozwagi, patrjotyzmu i dojrzałości obywatelskiej. Z drugiej strony czynimy apel do możniejszych druhów, aby w imię przykazań braterstwa sokolego, śpieszyli z pomocą druhom, którzy się znaleźli w niedostatku. Najlepszą, najskuteczniejszą formą pomocy jest dostarczenie pracy, chociażby czasowej. Trzeba bowiem przetrwać.

Wiemy, że najlepsze chęci rozbić się mogą o brak możności. Dlatego apel ten niema w sobie nic z nakazu. Jest to tylko — przypomnienie. Przypomnienie więzi braterskiej, jaka nas łączy i która nieraz spowodować może nadspodziewany wynik. Brat bratu z pomocą przychodzi wtedy nawet, kiedyby się zdawało, że położenie jest rozpaczliwe. Na tem polega istota braterstwa.

Nie gdzieindziej, ale właśnie w „Sokole", musi ona promieniować i świadczyć o sokolem braterstwie.

A. Bg.

CREDO.

„Pro fide, lege et grege" —
z tem hasłem idąc w bój,
daj, Panie: niechaj ustrzegę
od nieszczęść naród mój!
Za wiarę, prawo i braci —
ten święty życia zew
najcięższy trud mi opłaci,
przelaną nawet krew!

Bo wiara ma — to potęga,
co zbawia legjon dusz,
a prawa rozwarta księga
kieruje mną wśród burz.
Dla braci moich żyć pragnę,
krew z krwi ich, z kości kość,
do serc ich czoło me nagnę,
nie powiem w pracy: — Dość!

„Pro fide, lege et grege" —
to brzmi, jak złoty róg!
Spraw, Panie: jeśli wybiegę
za mój ojczysty próg,
za wiarę, prawo i braci
niech wiernie stanę tam,
i niech się kraj mój wzbogaci
imieniem, które mam!

ANTONI BOGUSŁAWSKI.

Kilka informacyj o tegorocznym zlocie sokolim w Pradze.

Czechosłowacki Związek sokoli przygotowuje w r. 1932 szereg uroczystości sokolich pod nazwą: „IX ogólny zlot sokoli w Pradze w r. 1932, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin dr. Mirosława Tyrsza, przy udziale sokolstwa słowiańskiego". Prace przygotowawcze prowadzi specjalny komitet uroczystości, na którego honorowych prezesów zaproszono druhów: A. Zamoyskiego, prezesa Związku towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce, E. Gangla, wiceprezesa „Saveza Sokola Kraljevine Jugoslavije", i A. Giżyckiego, prezesa „Sojuza russkago sokolstwa za granicej". Na czele komitetu stanął dh. dr. S. Bukovsky, 1-y wiceprezes C. O. S. Komitet uroczystości ma do pomocy, oprócz druhów i druhen z naczelnictwa, jeszcze 16 wydziałów z rozmaitemi komisjami.

Dla polskich uczestników zlotu, których z radością oczekujemy, podajemy na tem miejscu kilka informacyj o rozmiarze i programie zlotu.

Terenem zlotu będą znowu t. zw. Strahovské lomy, błonia, położone na północny wschód od centrum Pragi nad Petrzynem, przylegające do starych obwarowań. Cała przestrzeń, którą teren ten zajmuje, wynosi 373.700 m. kw. Sam stadjon ma kształt owalny, 310 m. długości i 202 m. szerokości, i pomieścić może 162 drużyny, każda po 102 osoby, ogółem więc 17.010 ćwiczących. Wokół rozpościera się pochyła przestrzeń, mającą 82.000 miejsc stojących, a dalej ciągną się dookoła trybuny o 392 lożach z 2660 miejscami, 5328 krzeseł i 18.272 miejsc siedzących oraz 38.112 dalszych miejsc stojących. Ogółem stadjon główny pomieści 146.472 widzów.

Zachodnia, podłużna strona trybun przecięta jest w trzech miejscach: pośrodku — główna brama wejściowa, po bokach — wyjścia dla ćwiczących. Za temi bramami znajduje się plac do przygotowań dla ćwiczących, 500 m. długości i 60 m. szerokości, do którego wbiega 15 szerokich ulic, utworzonych z szatni i przeznaczonych do uprzedniego tworzenia szeregów. Szatnie dla mężczyzn mieszczą 20.800 ćwiczących, szatnie dla kobiet — 19.000, a szatnie dla biorących udział w scenach zlotowych — 4.200 osób.

Pozatem zbudowane będą jeszcze dwa boiska: cywilne do gimnastyki zwykłej, położone za główną trybuną, od których oddzielone jest szeroką ulicą, oraz wojskowe, przyległe do dziedzińca. Obydwa te stadjony mają mniej więcej kształt elips: wojskowy — o osi 96 i 154 m., cywilny zaś — 93 i 173 m. Stadjony te będą służyły przeważnie do zawodów, ponieważ na głównym stadjonie nie będzie miejsca na przyrządy, jako też na popisy publiczne mniejszych jednostek.

Uroczystości zlotowe rozpoczną się już dn. 5 czerwca r. b. publicznym popisem uczącej się młodzieży wydziałowych szkół praskich. W tydzień potem, dn. 12 czerwca, odbędą się popisy gimnastyczne młodzieży sokolej, która podzielona zostanie na dwie grupy, t. j. od 6 do 10 lat i od 10 do 14 lat. Jednocześnie wykonana zostanie scena zbiorowa p. t. „Sen Tyrsza".

Scena ta przypomina na początku Marathon, wykonany podczas pamiętnego I zlotu sokolstwa słowiańskiego w r. 1912. Na stadjonie od-

bywać się będą przytem świetnie oddane starożytne zapasy greckie, poczem nagle antyczni zapaśnicy zmienią się w sokołów — sen Tyrsza zostaje ucieleśniony. W scenie weźmie udział ponad 5.000 uczestników, przeważnie w strojach starożytnych.

Od 16 do 19 czerwca będą się odbywały popisy publiczne i zawody młodzieży szkół średnich całej Republiki, oraz wykonana będzie powtórnie scena „Sen Tyrsza".

Na dzień 26 czerwca wyznaczone jest wystąpienie „dorostu" sokolego, na co zgłosiło się już 13.000 chłopców i 15.000 dziewcząt. Będzie też trzecie przedstawienie sceny. Dalej nastąpią zawody „dorostu" w pływaniu, łódkarstwie i t. d. Dnia 29 czerwca uroczysty pochód „dorostu" przejdzie ulicami Pragi; po południu odbędą się ćwiczenia publiczne „dorostu" i czwarte wykonanie sceny zbiorowej.

Dn. 1 lipca rozpoczynają się zawody o mistrzostwo Związku sokolstwa słowiańskiego, 2 lipca — popisy praskiej młodzieży sokolej i „dorostu", by goście zagraniczni mieli możność zobaczenia tych ćwiczeń. Dn. 3 lipca następują główne dni zlotowe. Po południu — popisy gimnastyczne druhen i druhów. Podczas obu tych popisów stadjon będzie przepełniony, ponieważ już dzisiaj zgłosiło się ponad 28.000 druhów i ponad 23.000 druhen, tak, że podczas trzech głównych dni wystąpienia będą musiały być urządzane kolejno. Szkoda, że w okolicy Pragi niema dość wielkiego terenu, by wszyscy zgłaszający się mogli ćwiczyć jednocześnie i zademonstrować w ten sposób potęgę organizacji sokolej. W dn. 4 lipca odbędą się zawody drużyn kobiecych, zawody pływackie, szermiercze, strzeleckie i jeździeckie. Po południu — popisy, podobne, jak dnia poprzedniego, i po raz piąty — scena zbiorowa. 5-go lipca — dalszy ciąg zawodów C.O.S. i drużyn sokolich słowiańskich, po południu — popisy gimnastyczne druhów i druhen oraz szóste wykonanie sceny zbiorowej. 6-go lipca — pochód sokoli przez ulice Pragi. Po południu — popisy wojska i jazdy sokolej, tudzież po raz ostatni wykonanie „Snu Tyrsza".

Jest rzeczą naturalną, że całe urządzenie, jakoteż przygotowanie i zorganizowanie zlotu, wymagać będzie niezwykłego nakładu. Budżet zlotu wynosi przeszło 15½ miljona kor. cz. Koszty te pokryte będą przeważnie z opłat za wejście (około 11 miljonów) oraz z innych dochodów (2½ miljona). Niedobór pokryty zostanie z opłat członkowskich druhen, druhów, „dorostu" i młodzieży (również około 2½ miljona) i z podatku zlotowego, który został na wszelki wypadek nałożony na wszystkich członków w wysokości 10 k. cz. od osoby. Dochód z tego opodatkowania oblicza się na k. cz. 3.353.270 i prawie cały już wpłynął do kasy zlotowej.

Tyle narazie informacyj o dziele, którem my, zwolennicy idei sokolej, zademonstrować pragniemy, jakie idea ta przyniosła owoce. Pracują nad tem dziełem z poświęceniem i zapałem setki tysięcy druhów we wszystkich krajach słowiańskich. Pomyślny wynik pracy tej będzie miał niezwykłe znaczenie, gdyż nietylko stanowić będzie nowe pokrzepienie dla braci sokolej, lecz również — potężny, naoczny przykład dla tych, którzy nie znali dotychczas idei sokolej lub nie doceniali jej. Zlot będzie jednocześnie wielkiem świętem sokolem, godnym następcą zlotów w Poznaniu i Białogrodzie. Myśl, że radość i powodzenie

dni zlotowych dzielić będzie można z innymi braćmi — Słowianami, jest dla sokolstwa czechosłowackiego wielką podnietą do pracy.

Z sokolem „Na zdar!" *Vincenc Stepanek,*
sekretarz Związku sokolstwa słowiańskiego.

WICEMINISTER MORINAUD.

Z okazji zmiany gabinetu we Francji, wiele pism francuskich, poświęconych wychowaniu fizycznemu i przysposobieniu wojskowemu, zamieściło serdeczne wzmianki o ustępującym — miejmy nadzieję, że nie na zawsze — wiceministrze Morinaud, podsekretarzu stanu wychowania fizycznego w ministerjum oświecenia publicznego i sztuk pięknych.

Zasługi p. Morinaud, długoletniego mera m. Konstantyny, wysunęły go na stanowisko, jakie w wielu gabinetach bez przerwy piastował, przyczyniając się walnie do rozwoju sprawy kultury cielesnej we Francji i postawienia związanych z tem zagadnień na szerokiej platformie państwowej.

„Le Gymnaste" w numerze z dnia 10 z. m. pisze: „Związek towarzystw gimnastycznych we Francji składa p. Morinaud, byłemu podsekretarzowi stanu wychowania fizycznego, wyrazy żywej i serdecznej wdzięczności. Nie zapomnimy nigdy opiekuńczej sympatji, jaką otaczał nasze towarzystwa, nasze zrzeszenia i nasz Związek. Prosimy, aby zechciał przyjąć zapewnienie naszych gorących i pełnych szacunku uczuć".

W „Le soldat de demain", wychodzącym pod redakcją deputowanego Adolfa Chéron, znajdujemy niemniej pełną uczuć wzmiankę pożegnalną.

Nawet przeciwnicy polityczni nie mogą odmówić p. Morinaud wysokich zasług, ani tego, że interes wychowania fizycznego w swoim narodzie stawiał ponad względami przemijającej polityki.

Nietylko zresztą w swoim narodzie. Międzynarodowa federacja gimnastyczna zawdzięcza mu wiele; wszelkie jej poczynania traktował zawsze z pełnem zrozumieniem, i gimnastycy wszystkich krajów znajdowali u niego najlepsze przyjęcie. W szczególności sokolstwo słowiańskie cieszyło się jego względami i uznaniem. Nie pomijał żadnej sposobności, aby dać wyraz swej sympatji dla wielkiej organizacji, łączącej w karnych szeregach pobratymcze, a przyjazne Francji, narody.

Nasz Związek polski zawdzięcza temu przyjacielowi sokolstwa złoty medal wychowania fizycznego, zdobiący sztandar związkowy.

Związek sokolstwa polskiego we Francji odczuwał nieraz jego życzliwą opiekę, wyrażoną, między innemi, delegowaniem przedstawiciela na zlot ówczesnej dzielnicy VII. To też odznaka zaszczytna Związku, zdobiąca pierś p. Morinaud, odpowiada całkowicie naszym dla niego uczuciom i jest wyrazem szczerej wdzięczności.

Jesteśmy przekonani, że łączność nasza z zasłużonym na polu wychowania fizycznego działaczem nie ulegnie zerwaniu i że nieraz jeszcze spotkamy się przy wspólnej pracy dla dobra i zdrowia ludzkości.

Ludzie tej, co on, miary nie pozostają nigdy w cieniu i zdobywają wszędzie należne sobie miejsce.

PO ZGONIE Ś. P. DH. PREZ. DR. SCHEINERA.

Przewodnictwo Związku sokolstwa słowiańskiego rozesłało zrzeszonym Związkom sokolim, na skutek zgonu ś. p. dh. prezesa dr. J. E. Scheinera, okólnik następujący:

„Druhowie i Druhny!

Okryła nas ciężka żałoba: zmarł ukochany nasz wódz i przewodnik, prezes Związku sokolstwa słowiańskiego, dr. Józef Scheiner.

Wszyscy, którzy mieli szczęście zetknąć się z nim osobiście, wiedzą, jaką stratę ponieśliśmy przez zgon światłego, rozumnego i oddanego idei sokolej przywódcy. Tym, którzy go znali tylko z imienia i zasług, powtarzamy tutaj, że był to nieskazitelny w sokolstwie druh, niezłomny patrjota swojego narodu i wierny wyznawca idei jedności słowiańskiej.

Przekonaniom swoim oddany, potrafił za nie cierpieć, umiał za nie walczyć i zapewnić im zwycięstwo.

Wielką myślą jego żywota była zgoda wszystkich Słowian, na boisku poczęta, przez czerwień koszuli sokolej wyrażona.

Nad trumną jego, aby złożyć hołd pięknej jego duszy, która uleciała w zaświaty, zgodę i zjednoczenie w pracy sokolej wzajem sobie przyrzekając, najlepiej hołd mu złożymy.

Sokole Wam pozdrowienie łączymy: Na zdar! Zdravo! Czołem! Bud' zdraw!

(—) Adam Zamoyski,
urzędujący I wiceprezes Związku sokolstwa słowiańskiego.

(—) Vincenc Stepanek.
sekretarz."

POCHWAŁA DLA NASZYCH NARCIARZY.

Ze Związku sokolstwa słowiańskiego przewodnictwo naszego Związku otrzymało miłe pismo, którego treścią śpieszymy podzielić się z naszymi czytelnikami:

„Drodzy Druhowie i Druhny!

Niedawno zakończone II zawody narciarskie sokolstwa słowiańskiego w Strbskem plesie wykazały wyborną formę polskich zawodników sokolich. Jest rzeczą godną podkreślenia, że sokolstwo polskie należycie pojęło wagę tej pierwszej imprezy IX zlotu wszechsokolego i, pomimo wyznaczonych jednocześnie zawodów narciarskich o mistrzostwo polskie w Zakopanem, nie zaniedbało wysłania sprawnej drużyny

W nadziei, że ten stosunek do dalszych przedsięwzięć zlotowych trwać będzie i nadal, czego dowodem jest zorganizowany przez Związek *ad hoc* komitet zlotowy, życzymy Wam najlepszych wyników, ku chwale słowiańskiego sokolstwa i Waszego Związku

Łączymy serdeczne pozdrowienie: Na zdar! Zdravo! Czołem! Bud' zdraw!

(—) V. Stepanek,
sekretarz."

(—) A. Zamoyski,
urzędujący I wiceprezes Zw. sokolstwa słowiańskiego.

ŻYCIE SOKOLE.

W KRAJU.

Życzenia świąteczne z Ameryki.

Z Pittsburgha dh. prezes Związku otrzymał w czasie świąt wielkanocnych depeszę, która brzmi, jak następuje:

„Ślemy wszyscy życzenia szczęśliwych świąt Wielkanocy sokolstwu, Tobie i Twojej rodzinie.

(—) Starzyński.
(—) Kłosowicz".

Życzenia od druhów czeskich z Wołynia.

Dh. prezes Związku otrzymał życzenia wielkanocne z Wołynia od gniazd czeskich: Kwasiłów, Mirogoszcza Czeska, Hulcza Czeska, Semiduby, Zdołbunów, Równe, Strubłów i Wołkowyje, tudzież od dh. Planicka, naczelnika czechosłowackiej żupy zagranicznej, który w owym czasie był na Wołyniu w objeździe służbowym.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Grodzisk Mazowiecki.

Odbyło się tu walne zgromadzenie gniazda grodziskiego pod przewodnictwem przedstawiciela władz okręgowych dha wiceprezesa dra Drabczyka.

Gniazdo grodziskie wysiłki swe zwróciło zarówno w kierunku pracy technicznej, jak i oświatowej.

Nowy zarząd gniazda stanowią druhowie: prezes — inż. Orleański, wiceprezes — Sławiński, członkowie: St. Ponińska, Wł. Tan, Wiśniewski, Biedniakowski, Figielski i Hojbodowa.

Warszawa.

Dnia 13 marca wieczorem gniazdo Warszawa-Wola, we własnej sali przy ul. Skierniewickiej, urządziło koncert. Udział w nim wzięli pp. H. Balińska, B. Crawford, K. Kurdzielówna, Brygiewicz przy akompanjamencie p. S. Gintera, oraz chór cecyljański i orkiestra gniazdowa. Wykonanie na wysokim poziomie. Na zakończenie druhny oddziału żeńskiego wykonały taniec marynarski. Członków i gości był tłum.

Dnia 26 marca druhny i druhowie w licznem gronie brali udział w nabożeństwie i procesji rezurekcyjnej w kościołku przy ul. Bema; stąd udali się do gniazda, gdzie podzielono się tradycyjnem „jajkiem".

Dnia 2 kwietnia odbyło się drugie z cyklu miesięcznych zebrań towarzyskich gniazda. Na program zebrania złożyły się: „Kilka słów dha prezesa" i referat dha Cz. Sapińskiego p. t. „Historja i rozwój sokolstwa w Czechosłowacji". Na zebraniu poprzedniem dh. A. Dubowski mówił o sporcie w starożytności i o wnioskach, jakie powinniśmy wyciągnąć z historji wychowania fizycznego.

Zebrania te mają na celu oprócz ugruntowania wiedzy sokolej, wyrobienie druhów i przygotowanie ich do samodzielnej pracy, jak i udziału w zebraniach i dyskusjach. Przewodniczy jeden z młodszych druhów (na każdem zebraniu inny) pod okiem dha prezesa Dubowskiego, który udziela w razie potrzeby wyjaśnień i wskazówek. Żywy udział biorą druhny i druhowie, przybywając licznie na te zebrania miesięczne.

Wydaje nam się, że wprowadzenie podobnych zebrań w innych gniazdach dałoby dobre wyniki w postaci lepszego rozumienia i wykonywania obowiązków sokolich.

A. D.

DZIELNICA POMORSKA.

Boruja Kościelna.

W dniu 6 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie tutejszego gniazda. Gniazdo założono w 1930 r. Zebranie zagaił dh. prezes Maciejewicz i oddał przewodnictwo w ręce prezesa okręgu dha d-ra Wróbla z Wolsztyna. Tenże, obejmując przewodnictwo, w podniosłych słowach zobrazował życie i cele sokolstwa, wyrażając radość, że i w tej zniemczonej wiosce praca sokola ma zakwitnąć.

Z przemówień sprawozdawczych wynika, że przy założeniu liczyło gniazdo 15-tu członków i że, choć powoli, stale się rozwija. Zkolei przystąpiono do wyboru zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: St. Maciejewicz — prezes, L. Fiebig — wiceprezes, Fr. Dymka — sekretarz i naczelnik, J. Pruszkowski i P. Dymka. Poza tem wybrano komisję rewizyjną i sąd honorowy.

Zawody kościuszkowskie uchwalono urządzić w r. b. w Chylonji, zjazd rady okręgowej w Wejherowie. Budżet dla za-

rządu okręgowego uchwalono w wysokości 780 zł.

W końcu dh. sekretarz dzielnicy omówił szereg spraw organizacyjnych oraz zlot dzielnicowy.

k.

Nowy Tomyśl.

Dnia 21 stycznia r. b. odbyło się doroczne walne zebranie tutejszego gniazda. Zagaił je w obecności 54 członków (na ogólną liczbę 85) i gości dh. prezes Pieniężny. Na przewodniczącego powołano dha Koperskiego. Zkolei zdał zarząd sprawozdania z pracy za rok ubiegły. Ze sprawozdań wynika, że mimo trudności ze strony władz administracyjnych, towarzystwo stan swój liczbowy utrzymało, a działalność jego była bardzo intensywna. Między innemi gniazdo założyło nowe gniazdo sokole w Borui Kościelnej, brało udział w życiu sokolem narodowem i religijnem, a w dniu 3-go stycznia r. b. obchodziło uroczystość 10-cia swego istnienia. Rozwój drużyn ćwiczebnych, tak męskiej, jak i żeńskiej, jest dobry, tak samo stan kasowy, mimo że towarzystwo skazane jest obecnie tylko na dochody ze składek i ewentualnych imprez. Założona w roku 1930 orkiestra zdała także w swych występach publicznych egzamin swej rzetelnej pracy. Ustępującym członkom zarządu zgotowano, po udzieleniu na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum, gorącą owację uznając tem samem ich gorliwą pracę.

W dalszym ciągu dokonano uzupełniającego wyrobu do zarządu, w skład którego weszli dh. J. Koperski, A. Wojciechowski i K. Ganz. Stanowisko naczelnika nie zostało obsadzone.

Nakło.

Dnia 21 lutego r. b. odbyło się w Nakle, w kinie „Polonja", posiedzenie rady okręgowej okręgu nadnoteckiego „Sokoła".

Zjazd zagaił prezes okręgu, witając delegatów oraz gości, m. in. sekretarza dzielnicy pomorskiej, dha St. Kunza ;r., zastępcę burmistrza m. Nakła p. dyr. Cieślawskiego, zastępcę przew. rady miejskiej, p. Kowalskiego, przedstawiciela miejsc. nauczycielstwa, p. Ziarnka, oraz prezesa stow. samodz. kupców, p. Piątkowskiego.

Przewodniczącym obrad wybrano dha prof. Marciniaka, do pióra powołano dha Figurskiego i dhnę Piątkowską. Życzenia owocnych obrad złożyli wymienieni powyżej goście, poczem dh. Figurski odczytał protokół z zeszłorocznego zebrania rady. Obszerny referat o zlocie dzielnicowym w Gdyni wygłosił delegat dzielnicy dh. Kunz. Zlot dzielnicy pomorskiej odbędzie się w dniu 10 lipca w Gdyni, w połączeniu z z manifestacją narodową na cześć 650-lecia testamentu Mestwina II.

W dyskusji zabrali głos dhowie Malczewski i Buba, którzy nawoływali obecnych delegatów gniazd, ażeby zlot dzielnicowy traktowali, jako sprawę najpilniejszą. Następnie dh. Malczewski przedstawił radzie program pracy na rok 1932, który zatwierdzono.

Ustanowienie terminu i miejsca zlotu okręgowego, pozostanowiono zarządowi okręgowemu.

Zkolei nastąpiły sprawozdania członków zarządu okręgu: sprawozdanie z działalności sekretarjatu zdał dh. Rusinek. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik, dh. Betscher. Pozatem złożyli sprawozdania: dh. Rybarczyk gospodarz, oraz naczelnik — dh. Bonka. Ogólnie uzupełnił sprawozdania i zobrazował przebieg pracy w okręgu VIII dh. prezes Kitkowski. Po krótkiej dyskusji, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

Następnie uzupełniono zarząd okręgu, wybierając dhów: Bonkę, Rusinka, Kowalskiego, Piechotę i dhnę Piątkowską. Do komisji rewizyjnej wybrano dhów: Piątkowskiego, Kwiatkowskiego i Latanowicza.

Z okręgu X.

Dnia 28 lutego r. b. odbył się w Chylonji w lokalu „Lipowy Dwór" zjazd rady okręgu X.

Posiedzenie zagaił o godz. 10-ej prezes okręgu X dh. mec. Zawodny.

Po załatwieniu kilku spraw formalnych, wybrano na przewodniczącego rady dh. Kunza, na ławników dhów J. Lissewskiego i Komisarka, na sekretarza dha Woźniakowskiego.

Sprawozdanie z działalności sekretarjatu zdał sekr. okręgu dh. Woźniakowski. W ub. r. załatwiono 197 pism, po siedzeń zarządu okręgu odbyło się 16, poza tem przeprowadzono 4 lustracje gniazd. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik okręgu dh. Stachowski. Obrót kasowy zamyka się kwotą 7738.14 zł.

Obszerne sprawozdanie techniczne przedstawił radzie naczelnik okręgu, dh. Ostojski. Naczelnictwo okręgu X w r. ub. pracowało przedewszystkiem w kierunku przygotowania drużyn na zlot dzielnicowy oraz przeprowadziło szereg zawodów, w których brała udział znaczna ilość zawodników. Brak odpowied-

nich sal gimnastycznych daje się w okręgu szczególnie odczuć.

Sprawozdanie uzupełnił prezes okręgu dh. mec. Zawodny.

W imieniu komisji rewizyjnej wniósł dh. Latosiński o udzielenie zarządowi pokwitowania. Nad sprawozdaniami wyłoniła się rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos dhowie: Rakowski, Mazur, Jesiak, Lissewski, Nalborczyk, Ostojski i Stachowski, poczem udzielono zarządowi absolutorjum.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyborów. Prezesem okręgu wybrano dha Kirszteina. Zarząd uzupełniono wyborem dhów: Ostojskiego, Woźniakowskiego, Jesiaka i Białkowskiego. Komisję rewizyjną tworzą dhowie: Latosiński, Komisarek i mec. Zawodny. Do sądu honorowego wybrano dhów: ks. kap. Turzyńskiego, mec. Zawodnego, dr. Skowrońskiego, Lissewskiego i Jaworskiego.

DZIELNICA WIELKOPOLSKA.

Gniezno.

Zmarła tu śp. Jadwiga Dymczyńska, zasłużona sekretarka gniazda gnieźnieńskiego, a potem wiceprezeska gniazda żeńskiego.

Od dłuższego już czasu rozwinięta choroba usunęła śp. dhnę Dymczyńską od pracy społecznej, pozbawiając gniazdo dzielnej współpracowniczki. Zmarła osierociła ojca, sędziwego i szanowanego weterana z 1863 roku, pozostawiając wśród wszystkich, którzy z Nią stykali się i współpracowali — wdzięczną pamięć i szczery żal.

Ostrzeszów.

Walne zebranie żeńskiego gniazda w Ostrzeszowie odbyło się 18 stycznia r. b. Na przewodniczącą zebrania wybrano druhnę A. Zawielakową.

Sprawozdania zarządu wykazały dość żywotną działalność gniazda.

Ze sprawozdania skarbniczki wynika, że w roku ubiegłym dochód wyniósł 1105,25 zł., rozchód — 992 zł., saldo na rok bież. 113,25 zł. Rochód jest dość poważny, ze względu na przekazanie 450 zł. jako zapomogi na rozbudowę sokolni, z której korzystają wspólnie gniazda: żeńskie i męskie.

Naczelniczka złożyła sprawozdanie techniczne: prócz ćwiczeń odbyło się kilka wycieczek i szereg lekcyj śpiewu. Na kursie 14-dniowym w Skrzynkach była jedna druhna. Ćwiczące brały udział w zawodach okręgowych, zdobywając pierwszą i drugą nagrodę w oddziale młodzieży. Występów publicznych, połączonych z ćwiczeniami było trzy.

Wydział kulturalno - oświatowy, który składa się z przedstawicieli sokoła męskiego i żeńskiego zorganizował cztery wykłady publiczne, dwa przedstawienia i jedną akademję z okazji 600-letniej rocznicy bitwy pod Płowcami.

W skład zarządu na rok bieżący wchodzą: prezeska — H. Wodniakowska, I. wice-prezeska — Z. Mędlewska, II. wiceprezeska — M. Rosiejkowa, sekretarka — A. Błochówna, skarbniczka — T. Szadzińska, naczelniczka — H. Łukasiewiczowa.

Prócz wymienionych, wybrano jeszcze siedem druhen do zarządu.

W roku bieżącym przypada 30-lecie założenia pierwszej drużyny żeńskiej przy gnieździe męskiem.

Ujście.

21 lutego r. b. obchodziło gniazdo w Ujściu 10-tą rocznicę swego założenia. Rano odegrała orkiestra pobudkę. O godzinie 10-tej zebrały się miejscowe organizacje z Bractwem kurkowem na czele. Po przybyciu prezesa okręgu i delegacyj sąsiednich gniazd, wymaszerowano przy dźwiękach własnej orkiestry do kościoła. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed sztandarami i zarządami towarzystw z prezesem okręgu druhem Roskoszem — na czele. Po defiladzie odbyła się akademja w przepełnionej sali. Zebranie zagaił dh. prezes Łukaszewicz, witając obecnych i oddając dalsze prowadzenie zebrania prezesowi okręgu, dhowi Roskoszowi, który w imieniu okręgu rogozińskiego wyraził gniazdu uznanie. Następnie ks. proboszcz Dudziński wygłosił odczyt „O sokolstwie". Dalej dh. sekretarz Rolle odczytał obszerne sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności gniazda. Z okazji tej uroczystości zostali mianowani członkami honorowymi: ks. prob. Dudziński i dh. Retz odpowiednie dyplomy wręczył członkom honorowym prezes okręgu dh. Roskosz. Dalej otrzymali dyplomy za pracę w „Sokole" druhowie Zoch, były prezes, i kapelmistrz Ciesielski. 18 druhów otrzymało dyplomy za 10-cio letnie członkostwo. Jako pierwszy złożył życzenia gniazdu w imieniu okręgu rogozińskiego dh. prez. Roskosz. W imieniu obywatelstwa ujskiego złożył życzenia p. burmistrz Lewandowski.

Po licznych urzemówieniach delegatów organizacyj i gości uroczystość zakończył prezes gniazda dh. Łukasiewicz,



Z uroczystości gniazda w Ujściu.

dziękując za życzenia i wzięcie udziału w uroczystości towarzystwom i gościom. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie: odegrano bardzo wesołą komedję w 3 aktach „Dwadzieścia dni kozy". Po przedstawieniu odbyła się miła zabawa taneczna. Dawno już Ujście nie widziało takiej wspaniałej uroczystości, która napewno uczestnikom pozostanie długo w pamięci.

Jeden z uczestników.

ZAGRANICĄ.

CZECHOSŁOWACJA.

Podziękowanie za życzenia.

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej w Warszawie przysłało dn. 21 z. m. pod adresem dh. prezesa Związku, Adama Zamoyskiego, pismo treści następującej:

„Szanowny Panie Prezesie!

Z radością spełniam polecenie, dane mi przez kancelarję Prezydenta Republiki, wyrażając Panu podziękowanie Pana Prezydenta T. G. Masaryka za miłe życzenia, które raczył Mu Pan przesłać w swojem imieniu i imieniu sokolstwa polskiego z okazji tegorocznej rocznicy urodzin.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

(—) Dr. V. Girsa."

Podziękowanie druhów czechosłowackich.

Niezmiernie udatne tournée koncertowe sokolej drużyny śpiewaczej z Morawskiej Ostrawy, którą witano wszędzie u nas bardzo serdecznie, spowodowało następujące podziękowanie, przesłane naszemu Związkowi przez Związek czechosłowacki pod datą 1 b. m.:

„Bratnie żupy sokole morawsko-śląska oraz cieszyńska zawiadomiły nas, że drużyna śpiewacza obu tych żup, która niedawno odwiedziła Polskę, spotkała się tam z takiem przyjęciem, iż dni, w objeździe spędzone, będą dla wszystkich uczestników niezapomnianem na całe życie wspomnieniem.

Uważamy za swój obowiązek uprzejmie podziękować Wam za wszystko, coście podczas tego objazdu uczynili, i prosić Was, abyście podziękowanie nasze oraz wdzięczność zechcieli łaskawie podać do wiadomości wszystkich druhów i druhen, którzy w przyjęciu uczestniczyli.

Na zdar!

(—) Bukovsky,
urzędujący wiceprezes,

(—) Dr. Pichler,
sekretarz".

Sokoli rosyjscy na zlocie praskim.

Z Czechosłowacji donoszą, że cała emigracja rosyjska, bez względu na różnice kierunków politycznych, postanowiła dopomóc sokolstwu rosyjskiemu we wzięciu udziału w IX zlocie sokolim w Pradze. Na czele komitetu, utworzonego w tym celu, stanął znany W. J. Niemirowicz-Danczenko; komitet składa się z kilkunastu wybitnych osobistości.

Postanowiono propagować wśród Rosjan na emigracji jak najszerzej ideę sokolą oraz wpływać, aby w szczególności młodzież i pokolenie w sile wieku wstępowały w szeregi sokole.

Również z Paryża donoszą, że utworzył się tam komitet zlotowy pod przewodnictwem gen. E. Millera, z wydziałem wykonawczym, złożonym z dziesięciu osób. Na czele komisji prasowej stoi A. Kuprin.

Z Francji na zlot wybiera się 32 sokołów rosyjskich ćwiczących oraz kilku członków komitetu i przedstawicieli prasy.

Sokoli rosyjscy reprezentować będą na zlocie swoją ojczyznę, narówni z innemi narodami słowiańskiemi.

JUGOSŁAWJA.

Rada „Sokoła" Królestwa Jugosławji.

Od 8 do 10 b. m. w Belgradzie odbyła się doroczna rada „Sokoła" Królestwa Jugosławji. Przewodnictwo Związku wysłało na otwarcie rady depeszę z życzeniami pomyślnych obrad, na co otrzymało serdeczną odpowiedź telegraficzną z podpisem dh. I wiceprezesa Gangla.

WYTYCZNE ORGANIZOWANIA I SZKOLENIA STAŁYCH DRUŻYN SOKOLICH.

I. Uchwałą zarządu Związku, ogłoszoną swego czasu w organie związkowym, polecone zostało jak najrychlejsze przystąpienie we wszystkich gniazdach do organizowania stałych drużyn sokolich, których regulamin nabyć można w wydziale dostaw sokolich (Warszawa, Nowy Świat Nr. 40), cena egzemplarza gr. 30.

Przypominając ów rozkaz, przewodnictwo Związku wzywa przewodnictwa dzielnic i okręgów, aby jak najenergiczniej zajęły się jego wykonaniem we wszystkich gniazdach, im podlegających, przyczem zaznacza, że za wykonanie tego rozkazu i za celową akcję odpowiedzialni są przedewszystkiem prezesi gniazd. Do nich też zwraca się przewodnictwo Związku z apelem, by bez zwłoki zabrali się do pracy i zorganizowali w S. D. S. wszystkich członków bez wyjątku.

W ramach S. D. S. znajdzie każdy pole do pracy, do jakiej się nadaje, a wspólne zebrania umożliwią zżycie się członków i wytworzą spójnię duchową, której brak w wielu gniazdach daje się odczuwać.

II. Dzielnice i okręgi przystąpią do mianowania inspektorów dzielnic i okręgów (Reg. S. D. S. pkt. 8, 9 i 10), przyczem podadzą przewodnictwu Związku imię, nazwisko, ewentualny stopień wojskowy i adres mianowanych.

III. Inspektorowie w porozumieniu z odnośnymi naczelnikami przedstawią wnioski co do mianowania swych zastępców i personelu wydziału S.D.S., który winien być zorganizowany na tych samych podstawach, co i wydziały techniczne. Wydziały S. D. S. z ich inspektorami na czele stanowią organ fachowy, doradczy i wykonawczy odnośnych prezesów i naczelników, z których ramienia wykonywają swe czynności. Stanowisko ich w stosunku do wydziału techn. druhów i wydz. tech. druhen jest równorzędne, ale wobec tego, że wychowanie fizyczne jest jednym z podstawowych elementów przysposobienia wojskowego, nieodzowna jest jak najściślejsza współpraca tych trzech wydziałów. Dla zapewnenia tej współpracy wydziały winny być podporządkowane jednej osobie, t. j. naczelnikowi, a inspektora należy uważać za zastępcę naczelnika do spraw S. D. S.

Członkowie wydz. S. D. S. winni posiadać kwalifikacje, wymienione w pkt. 10 reg. S. D. S., i w miarę możności następujące *minima* wyszkolenia wojskowego:

1) w okręgowym wydziale — ukończenie szkoły podchorążych rezerwy, lub szkoły podoficerów zawodowych, względnie 3-letnia służba w wojsku w charakterze podoficera zawodowego.

2) w dzielnicowym wydziale — stopień oficera W. P.

Ze względu jednak na to, by zapewnić ciągłość i normalne funkcjonowanie aparatu kierowniczego S. D. S. w okresie ogólnej mobilizacji naszego wojska, a następnie i w czasie wojny — wskazanem jest w miarę możności stanowiska inspektorów i szefów referatów obsadzać przez członków, nie posiadających nawet *minimów* wyszkolenia wojskowego, ale zato uznanych za stale niezdolnych do służby wojskowej, jak np. inwalidów, lub też przez członków pospolitego ruszenia, którzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w przyszłej wojnie nie będą zmobilizowani, a w każdym razie — nie w pierwszych jej miesiącach.

W razie gdyby z jakichkolwiek względów nie można tego było osiągnąć odrazu przy tworzeniu S. D. S., wskazanem będzie, aby poszczególni inspektorzy i wydziały już w czasie pokojowym upatrywali sobie zastępców na wypadek mobilizacji. Kandydatów takich należałoby powoływać do ścisłej współpracy i, po zorjentowaniu ich w całokształcie spraw, mianować na odpowiednie kierownicze stanowiska, przydzielając im na zastępców doradców fachowych.

W razie niepełnienia lub nieodpowiedniego sprawowania obowiązków przez inspektorów, czy też przez członków wydziałów S. D. S., właściwe przewodnictwa mogą ich zwolnić z zajmowanego stanowiska.

IV. Inspektorowie, za każdorazowem porozumieniem z prezesem lub naczelnikiem, mogą delegować członków wydziału na posiedzenie zarządu, przewodnictwa, naczelnictwa, wydziałów tech., w których skład wchodzą, dla zreferowania lub dania wyjaśnień w sprawach S. D. S. Delegaci ci jednak nie mają prawa głosowania ani też brania udziału w omawianiu innych spraw, poruszanych na posiedzeniu.

V. Wydziały S. D. S. dzielnicowe i okręgowe winny zasadniczo składać się z następujących referatów:

1) Referat organizacyjny.

Zajmuje się propagandą tworzenia S. D. S. Prowadzi ewidencję drużyn młodzieży, rezerwistów, pospolitego ruszenia i druhen.

Prowadzi rejestr imienny członków, posiadających stopień oficerski, i rejestr spensjonowanych podoficerów zawodowych.

Prowadzi ewidencję członków, posiadających rowery lub inne środki lokomocji.

Jest on również organem łączności z władzami wojskowemi, z L. O. P. P., P. C. K. i t. p.

2) Referat wyszkolenia.

Zajmuje się opracowywaniem wytycznych wyszkolenia, opracowywa programy wykładów i ćwiczeń S. D. S. na okręgowe i dzielnicowe kursy gimnastyczne. Dostarcza na te kursy wykładowców, prowadzi ewidencję podległych inspektorów, instruktorów i fachowców oraz specjalistów wojskowych. Kontroluje postępy wyszkolenia wojskowego podległych mu gniazd.

3) Referat szkoły obywatelskiej.

Czuwa nad pracą, uświadamiającą członków o obowiązkach, ciążących na nich w stosunku do ojczyzny i organizacji, zajmuje się organizowaniem pogadanek lub wskazuje materjał do tych pogadanek, tak na tematy ogólne, jak i na temat walki z komunizmem i szpiegostwem. Szczególnem jego zadaniem jest opracowywanie wzorów działalności wśród sokoląt, według zasad przedwojennego skautingu sokolego.

4) Referat sanitarny.

Zajmuje się opracowywaniem i organizowaniem wykładów z zakresu służby samarytańskiej i ratownictwa. Prowadzi ewidencje lekarzy, felczerów i członków, obznajmionych ze służbą samarytańską. Propaguje tworzenie w gniazdach drużyn ratowniczych Pol. Czerw. Krzyża. Dostarcza na kursy wykładowców i szefów sanitarnych, a w czasie zlotów organizuje służbę sanitarną.

W miarę rozwoju S. D. S. ilość referatów może być powiększona, albo referaty mogą być podzielone na sekcje.

Bezpośrednim przełożonym wszystkich referatów danego wydziału jest zastępca inspektora, który jest odpowiedzialny przed inspektorem za sprawne funkcjonowanie wydziału.

VI. W gniazdach na czele S. D. S. z ramienia prezesa stoi naczelnik i podlegający mu instruktor, którego wydział składa się z zastępcy szefa sanitarnego, referenta oświatowego i kierownika młodzieży.

Przy tworzeniu stałych drużyn sokolich należy przydzielać członków w ten sposób, by w miarę możności formować z nich oddzielne drużyny, złożone z:

1) młodzieży przedpoborowej,
2) rezerwistów,
3) członków pospolitego ruszenia,
4) druhen.

Do drużyn, złożonych z młodzieży przedpoborowej, należy w miarę możności przydzielać na drużynowych i sekcyjnych rezerwistów, posiadających ukończoną pułkową szkołę podoficerksą.

Wskazanem jest również tworzenie: z członków, posiadających rowery — drużyn kolarskich, z członków kawalerzystów — plutonów konnych, z członków, posiadających na to dane, czy to dzięki odbytej służbie w wojskach technicznych, czy też dzięki ich zawodowi — drużyn technicznych, w których skład winni wejść wszyscy telefoniści, telegrafiści, mechanicy, kierowcy samochodowi, kolejarze i t. p.

VII. Drużyny winny być formowane według etatów, przewidzianych w Regulaminie piechoty (wyciąg z części II, wydany w 1930), mianowicie:

Drużyna winna się składać:
1) z drużynowego,
2) zastępcy drużynowego w stopniu sekcyjnego,
3) 16 członków, w tem dwóch sekcyjnych.

Razem stan drużyny winien wynosić 18 członków. Stan drużyny może ulec zmniejszeniu, ale najwyżej do 9 ludzi.

W gniazdach, w których ilość drużyn wyniesie ponad 6, należy je złączyć w plutony.

Pluton składa się z:
1) plutonowego,
2) zastępcy w stopniu drużynowego,
3) 2 — 3 drużyn.

Najniższy dopuszczalny stan liczebny plutonu — 25 członków.

VIII. W miejscowościach, gdzie znajduje się kilka gniazd, należy na wniosek okr. inspektora mianować inspektora S. D. S. na daną miejscowość i na jego wniosek mianować referentów wydziału.

IX. S. D. S. mają na celu szerzenie pogotowia wojennego i moralnej mobilizacji szeregów sokolich na wypadek zamachu wrogów zewnętrznych, czy też wewnętrznych, na całość, niepodległość lub porządek społeczny Rzeczypospolitej prawnie ustanowiony.

Dla sprostania powyższym celom S. D. S. winny być szkolone według programu, który winien być zastosowany do zadań, jakie mogą przypaść w udziale S. D. S., i do środków, jakiemi rozporządzamy.

W okresie pokojowym, po za pracą wewnętrzną w gniazdach, udziałem w uroczystościach i zlotach, należy przewidywać możliwość wystąpienia S. D. S. na zewnątrz czynnie w wypadkach następujących:

1) w okresie klęsk żywiołowych, dla zwalczania tych klęsk lub dla niesienia pomocy ludności, dotkniętej klęską,
2) dla zwalczania rewolty komunistycznej lub spowodowanej przez mniejszości narodowe.

Nadto okręgi nadgraniczne mogą być powołane do stawienia czoła, wraz z oddziałami K. O. P. lub straży granicznej, bandom dywersyjnym, czy też zagranicznym organizacjom o charakterze półwojskowym, gdyby te znienacka przekroczyły naszą granicę.

W wypadkach powyższych specjalne wyszkolenie S. D. S. jest w zupełności zbyteczne, gdyż szeregi S. D. S. składałyby się wówczas w przeważnej większości z wyszkolonych rezerwistów, których wystarczy ująć w karby organizacyjne, uzbroić i zapewnić sprężyste dowództwo. Rezerwiści ci w niczem nie będą ustępowali żołnierzowi regularnemu, a obecnie będą go może nawet przewyższali, mając za sobą doświadczenie wojenne.

Zatem na ewentualności czasu pokojowego wystarczy sokolstwu zorganizować swych członków w stałe drużyny, aby sprostać zadaniom i przedstawiać poważną oraz godną uwagi siłę porządkowo wojskową.

W okresie wojennym S. D. S. mogą przypaść w udziale czynności różnorakie, a więc przedewszystkiem współpraca z czynnikami wojskowemi, czy też administracyjnemi:

1) przy obronie przeciwgazowej,

2) przy obronie przeciwlotniczej,

3) przy ochronie objektów, ważnych z punktu widzenia wojskowego, czy też użyteczności publicznej,

4) przy walce ze szpiegostwem i agitacją defetystyczną,

5) przy walce z agitacją wywrotową, walce z rewoltą komunistyczną albo z rewoltą mniejszości narodowych,

6) przy akcji Czerwonego Krzyża,

7) a nawet przy możliwości walki z mniejszemi oddziałami nieprzyjaciela, wysadzonemi przez samoloty na naszych głębokich tyłach.

Jak z tego pobieżnego szkicu widzimy, najcięższe zadania spadłyby na barki sokolstwa w okresie wojennym, to jest w chwili, gdy szeregi nasze, przerzedzone ubytkiem rezerwistów, składać się będą z druhen, z młodzieży przedpoborowej i ze starszych roczników. Logicznie z tego

wynika wniosek, że cały wysiłek wyszkoleniowy i organizacyjny na ten okres czasu winniśmy skierować przedewszystkiem ku młodzieży męskiej od najmłodszego wieku, ku druhnom i ku druhom, należącym do pospolitego ruszenia. Całe więc wyszkolenie musimy rozbić na trzy zasadnicze działy:

I. MŁODZIEŻ.

W stosunku do niej mamy zadanie dwojakie:

1) dać jej wstępne przygotowanie do służby wojskowej,

2) dać jej takie *minimum* wyszkolenia wojskowego, aby wrazie wojny, będąc w naszych szeregach, mogła sprostać zadaniom, jakie przypadną w udziale sokolstwu.

S. D. S. winny osiągnąć powyższe przez:

1) wyrobienie fizycznego i moralnego usprawnienia do służby wojskowej, przez uprawianie planowego wychowania fizycznego, a więc w pierwszym rzędzie gimnastyki, lekkoatletyki i wszelkich innych sportów,

2) przez wyrobienie wytrzymałości i oswojenia z warunkami życia w polu — drogą częstego obcowania z przyrodą według wypróbowanych metod sokolich, zastosowanych swego czasu w skautingu sokolim.

3) przez opanowanie następujących działów wiedzy wojskowej, z położeniem szczególnego nacisku na naukę strzelania:

a) *Musztra* pojedyńczego druha z bronią i bez. Musztra zwarta i luźna drużyny. (Reg. piech. z r. 1931; paragrafy od 1 do 24 wł. i od 34 do 91 wł.);

b) *Walka* na bagnety („Instrukcja walki na bagnety" lub „Podręcznik P. W." str. 369 do 377);

c) *Grenadjerka:* Budowa granatów ręcz., podstawy do rzutu, chwyty, rzuty. Ćwiczenia sprawności grenadjerskiej. Ćwiczenia stosowane. (Instrukcja grenadjerska lub „Podręcznik P. W." str. 145 do 150 i str. 173 do 183, z wyłączeniem str. 181);

d) *Obrona przeciwgazowa* indywidualna i zbiorowa (Wskazówki do wyszkolenia przeciwgazowego 1931 i „Obrona przeciwgazowa" kpt. Marynowskiego);

e) *Terenoznawstwo.* Czytanie map, wywiad terenu, robienie szkiców polowych. („Nauka o terenie" J. Niezbrzyckiego wyd. II);

f) *Instrukcja strzelecka.* Opis karabinu i działanie (Podręcznik P. W. str. 117 do 127). Amunicja (Podr. P. W. str. 139 i 140). Nauka strzelania (Podr. P. W. str. 152 do 172). Przeprowadzanie jak najczęstszych strzelań z broni małokalibrowej w maskach przeciwgazowych i bez;

g) *Służba polowa* w zakresie drużyny („Zbiór ćwiczeń bojowych dla szeregowca, sekcji i drużyny", oraz „Podr. P. W." str. 229 do 286);

h) *Pionjerka* (Podr. P. W. str. 215 — 228);

i) *Służba wewnętrzna.* Przeprowadzenie analogji między stosunkami służbowemi w wojsku, a przepisami sokolemi. Po wydaniu reg. sokolej służby wewnętrznej, wykłady na podstawie tego regulaminu. Służba wartownicza według „Podr. P. W." str. 76 do str. 86;

j) *Walka ze szpiegostwem* i agitacją wywrotową;

k) *Ratownictwo;*

l) *Obrona przeciwlotnicza,* według „Podr. P. W." str. 309 — 317.

Wykonanie tego programu nie wymaga zakupu kosztownego sprzętu, nie wymaga wybitnych kwalifikacyj od instruktorów i umożliwia prowadzenie całego szkolenia bez pomocy sprzętu i instruktorów z poza „Sokoła" — przez co zapewnia sobie powszechność i daje gwarancję całkowitego osiągnięcia wytkniętego poziomu wyszkolenia.

II. DRUHNY I CZŁONKOWIE POSPOLITEGO RUSZENIA.

Winni być wyszkoleni:

1) w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej, zarówno zbiorowej, jak indywidualnej,

2) w walce ze szpiegostwem, z agitacją defetystyczną i wywrotową,

3) w zasadach służby wartowniczej i reg. sokolej służby wewnętrznej,

4) w musztrze pojedyńczej i zwartej,

5) w ratownictwie,

6) w strzelaniu z broni małokalibrowej.

Z nich też należy tworzyć drużyny ratownicze Pol. Czerwonego Krzyża, których zadaniem jest śpieszenie z doraźną pomocą ratowniczą ludności w razie:

1) nieszczęśliwych wypadków (kolejowych, samochodowych, w fabrykach, kopalniach i t. p.),

2) katastrof żywiołowych (powodzi, pożarów, cyklonów i t. p.),

3) napadów lotniczych i gazowych.

III. REZERWIŚCI.

W stosunku do nich zadanie nasze ograniczać się będzie do utrzymania ich na poziomie możliwej sprawności fizycznej i wojskowej, za pośrednictwem:

1) wywierania na nich nacisku, aby uprawiali gimnastykę, lekkoatletykę i sporty.

2) przez przerabianie z nimi tematów, podanych w programie wyszkolenia S. D. S., a załączonego przy reg. S. D. S. z r. 1930.

W gniazdach zaś, gdzie przeprowadzenie tego okazałoby się z różnych powodów trudne, należałoby ich połączyć z młodzieżą, z tem jednak zastrzeeżniem, że braliby udział w zbiórkach tylko raz na miesiąc.

Każda zbiórka S. D. S. winna być zawsze poprzedzona lekcją gimnastyczną lub treningem lekkoatletycznym.

*

* *

Powyższe wytyczne wyszkolenia, w gniazdach, w których warunki na to pozwalają, inspektorzy i instruktorzy mogą rozszerzyć i rozwinąć.



Widok z Czerwonych Wirchów. Fot. St. Hoppe.

KRONIKA SPORTOWA

W ostatnim N-rze „Przewodnika" omówione zostały ważniejsze zawody i igrzyska sportów zimowych. Przeciągająca się jednak zima i obfite opady śnieżne przedłużyły znacznie w tym roku sezon zimowy, wobec czego dziś jeszcze podajemy wyniki z zawodów ostatnich oraz z tych, których poprzednio nie zdążyliśmy omówić.

27 marca odbyły się na Szczyrbskiem Jeziorze zawody narciarskie, na których konkurs skoków wygrał S. Marusarz, przed czeskim olimpijczykiem Bartonem, bieg zjazdowy — Chromadsky (Czechosłowacja); Suleja był szósty. W klasie starszych K. Schiele zajął 3-cie miejsce; bieg pań wygrała Ziętkiewiczowa w czasie 4:49. Bieg zjazdowy na międzynarodowych zawodach w Kolbachu (Czechosłowacja) wygrał Br. Czech; 2-im był S. Marusarz, a 3-cim Braetch (Czechosłowacja); w klasie starszych 1-ym był Bujak, przed K. Schielem. Prócz tego w marcu odbył się jeszcze cały szereg zawodów narciarskich, łyżwiarskich i meczów hockeyowych, a ostatni konkurs skoków narciar-

skich i bieg zjazdowy odbyły się 3 b. m na Hali Gąsienicowej.

W innych dziedzinach sportu panował również w tym okresie ruch ożywiony. Tak więc odbył się cały szereg meczów bokserskich na ringach zagranicznych i krajowych. Wymienimy tutaj niektóre z nich. 4 grudnia r. z. drużyna Warty zremisowała w Kopenhadze z drużyną I K. 99 w stosunku 8:8, a 6 grudnia została pokonana przez tę samą drużynę w stosunku 12:4. Mecze międzymiastowe z drużyną niemiecką miały wyniki następujące: Poznań — Berlin — 6:10 na korzyść Polaków, Berlin — Łódź — 7:9 na korzyść Niemców, Warszawa—Berlin — 7:9, na korzyść Polaków. Mecz między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Poznania zakończył się zwycięstwem Warszawy, w stosunku 10:6, 17 stycznia r b. Sokół (Poznań), zwyciężył Wawel (Kraków) w stosunku 8:6. 2 lutego mecz międzymiastowy Warszawa—Wrocław zakończył się rekordowem zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 13:3; tegoż dnia w Krakowie Wawel zwyciężył gdańską Gedanię w stosunku 12:2. Mistrz Estonii z Boxi-Klub Tallina został pokonany w Łodzi przez I. K. P. w stosunku 6:9. Prócz tych spotkań, w styczniu, w sali ośrodka W. F. w Warszawie, odbyły się mistrzostwa bokserskie młodzików, a w lutym — mistrzostwa okręgowe w poszczególnych okręgach. Tytuł mistrza okręgu łódzkiego zdobyli w wadze muszej Leszczyński (I. K. P.) przed Pietrzyńskim (Sokół), w wadze lekkiej — Klimczak (Sokó), w wadze pół - średniej Pisarski (Sokół). Od 11 do 13 marca odbyły się w Poznaniu mistrzostwa Polski, w których wzięły udział reprezentacje 8-miu okręgów. Warszawianin E. Rann odniósł szereg świetnych zwycięstw w Ameryce, pokonywując szereg znakomitych pięściarzy amerykańskich i europejskich, w tej liczbie — kandydata do tytułu mistrza świata w wadze pół - średniej Billi Tawnsenda i Jimy McNamarra, pretendenta do tytułu mistrza świata, zawodowców w wadze średniej.

Od 21 stycznia do 7 lutego odbyły się w Zakopanem wielkie zawody konne, w których nagrodę imienia Prezydenta Rzeczypospolitej zdobył porucznik Rojcewicz, na Black Boy. 9 i 10 stycznia. również w Zakopanem, krakowski klub motocyklowy zorganizował zawody motocyklowe.

W styczniu i lutym odbyło się kilka meczów szermierczych i zapaśniczych; z tych najważniejsze były zawody szermiercze o mistrzostwo Polski i wojska, rozegrane 26 i 27 lutego w Warszawie, w sali ośrodka W. F.

Polski związek pływacki, który obecnie liczy w 9-ciu okręgach 84 kluby, z 2.071 zawodnikami (w tem 480 kobiet), organizował zawody międzyklubowe, a w dniu 6-tym marca — pierwszy krok pływacki o srebrny puhar dyrektora P. U. W. F., Puhar ten dwukrotnie zdobył już AZS, a raz jeden ŻASS. W tym roku zwycięstwo znowu przypadło AZS, przed ŻASS.

Od 19 do 23 marca odbyły się w Warszawie V-te ogólnopolskie kobiece zawody strzeleckie na 50 mtr., przy udziale 94 zawodniczek z kobiecego klubu strzeleckiego, ze Związku strzeleckiego, z Rodziny wojskowej i P. W. kobiecego. Nagrodę P. U. W. F. zdobyła Rodzina wojskowa z Bydgoszczy. W Zakopanem od 1 do 3 kwietnia odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr. Nagrodę dla najlepszego i najwszechstronniejszego strzelca polskiego za rok 1931 uzyskał E. Rutecki, (Legja).

W Warszawie 10 i 11 stycznia rozegrane zostały mecze z drużyną koszykówki i siatkówki estońskiego Kalevu. Wyniki były następujące: koszykówka — Polonia — Kalev 36:26, AZS — Kalev 42:37, siatkówka — Kalev AZS, 30:16, Kalev—AZS, 34:27 i Kalev—Polonia 15:5. W meczu koszykówki, rozegranym 17 stycznia w Warszawie, Polonia pokonała YMCA (Tallin) w stosunku 47:37, a 18 stycznia koszykarze estońscy zwyciężyli w Łodzi drużynę ŁKS w stosunku 28:26. Prócz tych spotkań odbył się także cały szereg meczów międzyklubowych o mistrzostwa okręgów w dłoniówce, będących eliminacją do zawodów o puhar zimowy PZGS. W zawodach tych, które odbyły się w Łodzi, wzięły udział mistrzowskie drużyny 7-miu okręgów, a mianowicie: AZS (Warszawa), GRYF (Toruń), Cracovia (Kraków), ŁKS (Łódź), Sokół-macierz (Lwów), ŻASS (Białystok) i Strzelec (Wilno). Okręgi Lublin, Wołyń, Poznań i Śląsk rozgrywek nie odbyły. W grupie kobiecej brały udział tylko mistrzowskie drużyny okręgów: Lwów — AŻS, Łódź — HKS, Białystok — KSM i Warszawa — AZS. Do finału weszły cztery najlepsze kluby: Sokół-macierz, Cracovia, ŁKS, i AZS — Warszawa. Ostatecznie mistrzostwo w siatkówce męskiej uzyskał ŁKS. a w siatkówce kobiecej HKS — Łódź, przed AZS — Warszawa. W turnieju siatkówki o puhar ośrodka W. F. we Lwowie pierwsze miejsce zajęła drużyna Sokoła I przed Sokołem II, Dzarem, i AZS. 16-go kwietnia rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo Warszawy w hazenie, w klasie A, w których to rozgrywkach weźmie u-

dział sześć najlepszych drużyn stolicy: Polonia, AZS, Sokół—Grażyna, Warszawianka, Legja i Sława.

W ostatnim roku odbyło się u nas kilka meczów ping-pongowych, a w Łodzi rozegrano po raz pierwszy mistrzostwo Polski, które zdobyła Makabi (Łódź). Mistrzostwo świata w ping-pongu uzyskała Czechosłowacja przed Węgrami.

Naszym tennisistom, po mniejszych lub większych niepowodzeniach w turniejach międzynarodowych w Beaulieu, Monte-Carlo i Nicei, zabłysło szczęście w Cannes, gdzie, oprócz Jędrzejowskiej i Tłoczyńskiego, wziął udział również Maks Stolarow. W turnieju tym wygraliśmy dwa single (Jędrzejowska i Tłoczyński) i doubla panów (Tłoczyński — M. Stolarow). Tłoczyński otrzymał wędrowny puhar Lazurowego Wybrzeża, rozgrywany od 53 lat. Na puharze tym wyryte są, między innemi, nazwiska takich mistrzów, jak Doherty, Tilden, Lacoste, Hunter, Borotra Cochet i inni. Obecnie obok tych nazwisk zostanie po raz pierwszy wyryte nazwisko Polaka.

W turnieju w Monte-Carlo, który się odbył się w pierwszych dniach kwietnia, wziął udział tylko Maks Stolarow, gdyż Jędrzejowska i Tłoczyński powrócili do kraju.

Najwyższą nagrodę w drużynowych mistrzostwach tennisowych jest puhar, ufundowany przez G. Davisa, obecnego gubernatora Filipin, a słynnego niegdyś tennisistę amerykańskiego. Puchar ten zdołały zdobyć dotychczas tylko cztery państwa: Anglja, Australja, Ameryka i Francja. Ta ostatnia odebrała go Ameryce w r. 1927, i od tego czasu bez przerwy puhar jest w jej posiadaniu. Ponieważ według regulaminu losowanie rozgrywek odbywa się w stolicy tego państwa, którego zespół zdobył ostatnio puhar, więc i w tym roku losowanie to odbyło się z wielką uroczystością 3 lutego w pałacu Elizejskim, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Doumera, ambasadorów i posłów państw, biorących udział w rozgrywkach. Losowanie to odbywa się w ten sposób, że ambasador czy poseł danego państwa wyciąga ze srebrnego puharu numer, który kraj jego otrzymuje na liście rozgrywek. Mecz między dwoma państwami odbywa się w tym kraju, którego numer jest niższy. Wyniki losowania są następujące: Grupa europejska, I-sza runda: Węgry — Finlandja, Niemcy—Indje Bryt., Czechosłowacja — Australja, Monaco — Norwegja, Belgja — Szwajcarja, Włochy — Egipt. 2-ga runda: Anglja — Rumunja, Polska—Holandja, Danja — Jugosławja, Japonja—Grecja, Irlandja — ze zwycięzcą meczu Węgry — Finlandja, i Hiszpanja — ze zwycięzcą meczu Włochy — Egipt. W grupie północno-amerykańskiej biorą udział St. Zjednoczone i Kanada, w grupie południowo - amerykańskiej — Brazylja, Paragwaj i Chili.

Terminarz rozgrywek: 1-sza runda do 10 maja, a więc: Niemcy — Indje Bryt.— 6—8 maja w Berlinie, Czechosłowacja — Australja — 6—8 maja w Pradze, Belgja—Szwajcarja — 3—5 maja w Brukselli, Włochy—Egipt — 7—9 maja w Genui, Finlandja — Węgry i Monaco — Norwegja— bliższych terminów jeszcze nie ustalono.

2-ga runda do 19 maja, a więc: Anglja—Rumunja — 13—16 maja w Eastburne, Polska — Holandja—13—15 maja w Warszawie, Irlandja — zwycięzca meczu Węgry — Finlandja — 12—14 maja w Dublinie. Bliższe terminy pozostałych rozgrywek jeszcze nie zostały ustalone.

3-cia runda — do 16 czerwca, 4-ta runda — do 11 lipca, finał grupy europejskiej — 15—17 lipca, finał międzynarodowy — 22—24 lipca, finał ostateczny z Francją — 29—31 lipca.

Polska zatem walczyć będzie w 2-ej rundzie z Holandją, a ponieważ mamy mniejszy numer, więc mecz ten odbędzie się w Warszawie na kortach Legji. Gdyby nam szczęście dopisało, spotkalibyśmy się w 3-ej rundzie z Anglją również w Warszawie. Ostatnio nasi zawodnicy walczyli w Anglji

Do zawodów tych nasi tennisiści przygotowywać się będą pod kierunkiem trenera niemieckiego Kleinschrota Na kurs przygotowawczy, który trwać będzie od 20 kwietnia do 4 maja, wyznaczono: Jędrzejowską, Tłoczyńskiego, Maksa Stolarowa, Hebdę i Jerzego Stolarowa.

Po całym szeregu meczów zimowych kluby piłkarskie, jak zwykle, otworzyły sezon wiosenny meczami wielkanocnemi z klubami zagranicznemi. W Warszawie odbyły się dwa mecze z udziałem czeskiej drużyny S. K. Żylina, która została pokonana pierwszego dnia przez drużynę 22 p. p. (Siedlce) w stosunku 6:2, a drugiego dnia — przez Legję w stosunku 4:1. W Krakowie drużyna czechosłowackiej Bratislavy pokonała Wisłę w stosunku 2:1, następnie jednak przegrała z Cracovią w stosunku 0:1. Garbarnia rozegrała mecz w Czeskim Cieszynie, uzyskując zaledwie wynik remisowy z D. S. V. Tesin 2:2, a w Brnie została pokonana przez Zidenice w stosunku 1:3. Cracovia została pokonana w stosunku 4:2 w Brnie i 7:2 w Bratislavii. W Poznaniu drugoklasowa drużyna berlińska V. F. B. Pankov zwycię-

żyła Wartę w pierwszym dniu 5:0; drugiego dnia wynik był remisowy 1:1.

Od 3 kwietnia rozpoczęły się mecze ligowe o mistrzostwo Ligi.

Nagrodę mistrza spraw zagranicznych dla najlepszych klubów piłkarskich w meczach międzynarodowych za rok 1931 zarząd PZPN przyznał Garbarni (Kraków).

Wielką honorową nagrodę sportową za najlepsze wyniki sportowca polskiego w r. 1931 przyznano Januszowi Kusocińskiemu za świetne wyniki w lekkiej atletyce, zwycięstwa na bieżniach zagranicznych, pobicie szeregu rekordów polskich, wytrwałość oraz sumienność w treningu.

W krytych halach w Katowicach i Poznaniu odbywały się kilkakrotnie zawody lekkoatletyczne, z których podajemy ważniejsze wyniki: Heljasz (Warta) ustanowił nowy rekord w pchnięciu kulą, 14 m. 74,5 cm.; Drzycimski (Sokół) uzyskał w skoku wwyż 178 cm., Tilgner (Sokół) — w skoku wdal z miejsca 299 cm., a Białkowska (Sokół) wygrała bieg na 500 m., osiągając czas 1:37,4.

W końcu marca zaczęto już organizować biegi na przełaj: na przestrzeni 5 klm. pierwszy był Jakubowski (Sokół). Drużynowo zwyciężyła Warta

Polski związek lekkoatletyczny w sezonie zimowym zajął się w pierwszym rzędzie przygotowaniem zawodników na olimpjadę i w tym celu postanowił zorganizować dwa obozy treningowe, z których pierwszy odbył się w Poznaniu od 15 lutego do 12 marca pod kierunkiem trenera Klumberga W obozie tym wzięło udział 8 zawodników i 6 zawodniczek, a mianowicie: Weisówna (Sokół), Bersonówna, Breurówna, Orłowska, Schabińska, Sikorzanka, Trojanowski II, F. Mikrut, W. Mikrut, Heljasz, Biniakowski, Sikorski, Nowak, Kusociński oraz kilku lekkoatletów poznańskich.

6 marca odbyły się w Poznaniu zawody lekkoatletyczne przy udziale członków obozu przedolimpijskiego.

Drugi obóz przedolimpijski zostanie zorganizowany w CIWF. na Bielanach od 17 maja do 15 czerwca.

Z szeregu polskich lekkoatletów ubył Petkiewicz, którego na posiedzeniu PZLA 16 marca zdyskwalifikowano i pozbawiono praw amatora, zawiadamiając o tem IAAF. 3 kwietnia Petkiewicz opuścił Polskę, udając się do Argentyny, gdzie otrzymał posadę. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Zarządu IAAF. w Berlinie zawieszono Nurmiego w prawach amatora, co spowodowało protest Fińskiego związku lekkoatletycznego przeciwko tej decyzji, która została uchwalona przed rozpatrzeniem tej sprawy przez Związek fiński.

Polski komitet olimpijski ustalił już skład ekspedycji olimpijskiej, która wynosić będzie maximum 39 osób. Według poszczególnych sportów skład ten przedstawiać się będzie następująco: 3 lekkoatletów, 2 lekkoatletki, 6 szermierzy, 6 wioślarzy, 5 bokserów, 4 jeźdźców, 1 wielobojowiec, 4 kolarzy. Możliwy jest także wyjazd sokołów i strzelców. Nadto pojedzie 8 reprezentantów i sędziów, lekarz i kucharz.

Nauczony smutnem doświadczeniem na igrzyskach zimowych w Lake Placide, komitet olimpijski postanowił przygotować minima dla zawodników, mających jechać na olimpjadę.

Dotychczas ogłoszone zostały minima lekkoatletyczne i kolarskie. W minimach lekkoatletycznych wymagane jest uzyskanie choćby raz wyższego wyniku lub dwukrotnie — nieco niższego. Przedstawiają się one następująco:

Kobiety: 100 m. — 12,2 (12,4), 80 m. płotki — 12,2 (12,4) skok wwyż — 155 cm. (153 cm.), rzut dyskiem — 38 m. (37 m.), rzut oszczepem — 40 m. (38 m.).

Mężczyźni: 100 m. — 10,5 (10,6), 200 m. — 21,6 (21,8), 200 m. — 48 sek. (48,8), 800 m. — 1:53,8 (1:55), 1500 m. — 3:55 (3:57), 5 klm.—14:45 (14:55), 10 klm.— 31:20 (31:50), 110 płotki — 14,8 (15), 400 m. płotki — 54 (54,6), skok wdal — 750 cm. (740 cm.), skok wwyż — 195 cm. (190 cm.), skok o tyczce — 400 cm. (390 cm.), trójskok — 15.20 (15), pchnięcie kulą — 15,40 (15,10), rzut dyskiem — 47,50 (46,50), rzut oszczepem — 66 m. (64 m.), rzut młotem — 50 m. (48 m.), Dziesięciobój — 7700 pkt.

W maratonie, biegu z przeszkodami chodzie 50 klm i sztafetach — mimimów nie wyznaczono.

Minima dla kolarzy; 1 klm. z miejsca – 1 min. 16 sek., bieg drużynowy 4 klm. — 5 min.

Dla sprinterów i szosowców minimów nie ustalono, gdyż wyjazd ich nie jest przewidziany.

Do grupy olimpijskiej drużyny konnej zaliczono: rtm. Królikiewicza (koń Milord), por. Rojcewicza (koń The Hoop), kpt. Sałęgę (klacz Nelly), por. Rucińskiego (klacz Doneuse), rtm. Szoslanda (koń Ali), mjr. Antoniewicza (koń Regglet), por. Bilińskiego (koń Rabuś) i mjr. Trenkwalda (klacz Madzia)

Z pośród wyżej wymienionych zostaną wysłani do Los Angelos czterej najlepsi zawodnicy i 6 koni.

H. Sobotowska.

OD ADMINISTRACJI.

W dalszym ciągu zmuszeni jesteśmy podać do publicznej wiadomości wykaz okręgów i gniazd, zalegających z opłatą prenumeraty za „Przewodnik":

DZIELNICA POMORSKA.

(Ciąg dalszy).

OKRĘG NAKŁO

Polichno	1931	zł.	7.—
Miasteczko n/Notecią	1930 — 1931	„	28.—
Wyrzysk	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	70.—
Wysoka	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Runowo Kraińskie	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Mrocza	1931	„	14.—

OKRĘG ŚWIECIE

Świecie	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	49.—
Przechowo	1931	„	14.—
Warlubie	1931	„	14.—
Jeżowo k/Laskowic	1930 — 1931	„	21.—
Gruczno	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	56.—
Pruszcz k/Bydgoszczy	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	49.—
Łowin	1931	„	14.—

OKRĘG TCZEW

Zarząd Okręgu	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Tczew	1930 — 1931	„	42.—
Pelplin	1930 — 1931	„	28.—
Gniew	1931	„	14.—
Lubichowo	1930 — 1931	„	29.—

OKRĘG TORUŃ

Zarząd Okręgu	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	70.—
Golub	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	56.—
Kowalewo	1929 — 1930 — 1931	„	38.50
Król. Nowa - Wieś	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	70.—
Toruń II	1931	„	14.—
Wąbrzeźno	1931	„	14.—
Dzwierżno k/Chełmży	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„	63.—
Lubicz	1928 — 1929 — 1930	„	35.—
Wielkołęka	1930 — 1931	„	14.—

OKRĘG WEJHEROWO

Zarząd Okręgu	1929 — 1930 — 1931	„	42.—
Gdynia	1930 — 1931	„	28.—
Rumja Zagórze	1929 — 1930 — 1931	„	21.—
Chylonja	1931	„	7.—

DZIELNICA ŚLĄSKA.

OKRĘG CIESZYN.

Jasienica	1931	zł. 7.—
Skoczów	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 56.—
Kaczyce — Dolne	1930 — 1931	„ 14.—

OKRĘG KATOWICE.

Katowice II	1928 — 1929 — 1931	„ 77.—
Bogucice — Katowice	1931	„ 10.50

OKRĘG KRÓLEWSKA - HUTA.

Zarząd Okręgu	1930 — 1931	„ 28.—
Chropaczów	1931	„ 14.—
Kochłowice	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 105.—
Łagiewniki — Śląskie	1929 — 1930 — 1931	„ 42.—
Królewska - Huta II	1930 — 1931	„ 28.—
Maciejkowice	1929 — 1930 — 1931	„ 42.—

OKRĘG MIKOŁÓW.

Zarząd Okręgu	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 70.—
Piotrowice	1930 — 1931	„ 14.—
Kamionka	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 70.—
Kostuchna	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 35.—

OKRĘG MYSŁOWICE.

Zarząd Okręgu	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 70.—
Mysłowice	1930 — 1931	„ 28.—
Bieruń Nowy	1930 — 1931	„ 14.—
Brzezinka	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 70.—
Kosztowy	1930 — 1931	„ 28.—
Murcki	1929 — 1930 — 1931	„ 35.—
Imielin	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 70.—
Chełm k/Mysłowic	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 70.—

OKRĘG SZARLEJ.

Piekary Wielkie	1927 — 1928 — 1930 — 1931	„ 42.—
Brzeziny Śląskie	1929 — 1930 — 1931	„ 54.—
Kamień k/Szarleja	1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 56.—

OKRĘG RUDA.

Zarząd Okręgu	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 70.—
Nowa - Wieś k/Królewskiej - Huty	1931	„ 28.—
Makoszowy	1927 — 1928 — 1929 — 1930 — 1931	„ 70.—
Godula	1931	„ 7.—

Dalszy ciąg gniazd dzielnicy śląskiej ogłosimy w N-rze 5.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.